

Potencjalność wewnętrzna i uprawnienia etyczne embrionu ludzkiego

Ks. prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB
Wydział Filozoficzny UPJPII

1. Zasadnicze zarzuty stawiane argumentowi z potencjalności



„Przeciwko argumentowi z potencjalności wysuwa się dwa główne zarzuty – pisze Włodzimierz Galewicz.

Pierwszy z nich nazywa on **zarzutem poszerzalnego zakresu**. Stwierdza się w nim, „że jeśli o moralnym statusie ludzkiego zarodka miałyby stanowić jego możliwość rozwinięcia się w osobę, to moralny status przysługiwałby również takim twórcom, którym wolelibyśmy go nie przypisywać, np. **ludzkim komórkom rozrodczym**; bo przecież i one mogą zapoczątkować proces ludzkiej osoby”.

W. Galewicz, *Status ludzkiego zarodka*, UJ, Kraków 2013, s. 145



Drugi zarzut przeciwko argumentowi z potencjalności nazywa W. Galewicz **zarzutem wątpliwego znaczenia**. Twierdzi się, „że jeśli nawet potencjalną osobowość przysługującą zarodkom da się jakoś odróżnić od niewłaściwej czy też mniej właściwej potencjalności, której nie brakuje również gametom, to i tak pozostaje wątpliwe, czy właściwa potencjalność ma jakieś etyczne znaczenie, a **więc sama przez się wystarcza** do tego, aby nadawać posiadającym ją bytom szczególny status moralny”.

Tamże.



J. Harris (1985) twierdzi, że gameta, tak samo jak ploid ludzki, na podstawie swej potencjalności też może stać się ludzką istotą (osobą). Przy takim rozumieniu potencjalności, musielibyśmy przypisać gametom prawo do ochrony właściwe dla ludzkiego bytu (lub osoby), co wydaje się niedorzeczne.

Wyprowadza się z tego wniosek, że potencjalność embrionu nie wydaje się być znaczącym czynnikiem moralnym.

2. Embryon aktualną istotą ludzką z potencjami,
czy potencjalną istotą ludzką?



Tomaszowa zasada: *agere sequitur esse*, stawia *esse*, istnienie bytu danego gatunku jako podstawowe, a jego przejawy jako wtórne. W księdze 9-tej Metafizyki Arystotelesa czytamy, „Z naszych badań nad różnymi znaczeniami wyrazu „wcześniejszy”, wynika jasno, że akt jest wcześniejszy od potencji”. W innym miejscu stwierdza: „Jasne jest, że substancja czy forma jest aktem” Metafizyka IX, 1050b W tym ujęciu poszukiwane przez nas właściwe pojęcie potencjalności związane jest z **aktualnie istniejącą substancją i jej wewnętrzną celowością** rozwinięcia wszystkich swoich możliwości i przejawów.

2.1. Potencjalność substancjalna, istotowa embrionu ludzkiego

„Rzeczy naturalne - stwierdza Arystoteles – to te, które będąc w ciągłym ruchu dzięki zasadzie wewnętrznej dochodzą do pewnego celu. Każda z tych zasad prowadzi do końcowego celu różnego dla poszczególnej rzeczy i nie przypadkowego. To dążenie do celu jest stałe dla każdej rzeczy, jeśli tylko nic nie stanie na przeszkodzie.”
Fizyka II, 8, 199b Każdy przedmiot naturalny „nosi w sobie zasadę ruchu i spoczynku” Fiz. II.1, 192b.

2.2. Materia czy forma źródłem wewnętrznej potencjalności?

Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy to materia, czy forma jest źródłem wewnętrznej potencjalności danej substancji **Arystoteles akcentuje formę**. Materia jest czymś przyporządkowanym formie, a więc trudno w niej samej szukać zapoczątkowania ukierunkowanych przemian danej substancji.



Wśród zmian jakim podlegają naturalne substancje, można zauważyć zmiany, które zdążają się regularnie, czyli przynależą do regularnego cyklu zmian danej substancji. Nie jest trudno zauważyć te zmiany obserwując rozwój rośliny, zwierzęcia czy człowieka. Nie chodzi w tym o prawdopodobieństwo statystyczne zmian, lecz o zmiany bezpośrednie i cykliczne, którym podlegał i podlega ten, którego możemy określić jako dobrego członka danego gatunku. W zmianach tych, zewnętrzne warunki, są tylko warunkami, ale to **wewnętrzne źródło przemian, jest w istniejącym bycie** zasadniczym wyjaśnieniem tego, co się z nim dzieje.

Embrion ludzki nie jest potencjalnym człowiekiem, czy potencjalną osobą, ale **jest aktualną istotą ludzką, o charakterystycznych dla natury ludzkiej potencjach.** Każdy etap jego rozwoju jest ludzki i osobowy. Nie stajemy się człowiekiem, ale od początku rozwijamy się jako człowiek. Człowiek nie rozwija się inaczej, tylko jako byt indywidualny, osobny, osobowy. To, że embrion ludzki nie jest od razu noworodkiem, czy dorosłym, nie znaczy, że nie jest człowiekiem z potencjalnością bycia noworodkiem czy dorosłym. Brak aktualnych cech człowieka dorosłego, nie dyskwalifikuje, nastolatka, noworodka, nasciturusa, w jego człowieczeństwie, gdyż w każdym z tych etapów, ujawniają się wcześniejsze potencjalności posiadanej natury ludzkiej.

2.3. Pseudozarzuty

Powyższej argumentacji stawia się zarzut, że chce się dla embrionu ludzkiego tych samych praw co dla człowieka dorosłego. Twierdzi się, że potencjalność wyłonienia cech człowieka dorosłego, czyli posiadanie tych właściwości, ale w możliwości, **nie uprawnia do przypisania embrionowi ludzkiemu tych samych praw do dorosłemu.** Jest to zarzut błędny, ponieważ nie ma potrzeby przypisywać embrionowi ludzkiemu tych samych uprawnień, jakie ma człowiek dorosły, czy prezydent, gdyż wystarcza że **ma prawo do życia i swego rozwoju.**

3. Potencjalność materialna i status ontologiczny gamet



Ponieważ coś może **być materia dla czegoś innego**, i jeśli owa materia może przyjąć nową formą określonej substancji, można mówić również o jej potencjalności. Cegłę można nazwać potencjalnym domem z punktu widzenia planu posiadanego przez architekta, który zaplanował dom z cegieł.

Arystoteles w Księdze IX Metafizyki 1049a pyta:

„Czy ziemia jest potencjalnie człowiekiem? W wyjaśnieniu tych zmian czytamy: „Skrzynia nie jest „z ziemi”, ani „ziemią”, lecz jest z drzewa, bo drzewo jest potencjalną skrzynią i drzewo w ogóle jest materią skrzyni w ogóle, a to konkretne drzewo, jest materią tej oto skrzyni” Met IX, 1049 a. Forma skrzyni została narzucona drzewu przez stolarza z wykorzystaniem pewnych właściwości drzewa, ale przez narzucenie tej formy, zmieniono drzewo w drewno, czyli drzewo wraz z jej wewnętrzną potencjalnością do rozwoju, przestało istnieć, ale drewno z jego właściwościami zostało użyte przez stolarza do zbudowania skrzyni. Skrzynia nie jest drzewem, nie jest też naturalną substancją, ale taką, której celowość została nadana materii drewna przez stolarza.



Przypisując gametom rozrodczym potencjalność bycia człowiekiem, bioetyce analityczny posługują się **potencjalnością materii**, a nie potencjalności istotowej danego bytu, potencjalnością substancji, która to potencjalność wyznaczona jest formą substancjalną.

Pomieszanie obu potencjalności, to pomieszanie zmian w których powstają i giną substancje, ze zmianami wewnątrz naturalnych substancji, które to zmiany nie prowadzą do zanikania i powstawania nowych bytów, czyli utraty tożsamości danej substancji, ale do aktualizacji wewnętrznej teleologii w rozwoju tego samego bytu.



Potencjalność istotowa, wewnętrzna danych gamet, to ich pełne dojrzewanie, by nadawały się do zapoczątkowania życia. W swym dojrzewaniu nie są one potencjalnym człowiekiem, ale odpowiednio ukształtowaną materią biologiczną, która ma swoją formę, ale ta forma nie jest formą człowieka, ale **formą ukierunkowującą gametę do pełni swego rozwoju, przez co może się ona nadać do zapoczątkowania życia ludzkiego. Trzeba tylko, oprócz **przyczyny materialnej**, by zadziałały odpowiednio do powołania nowej substancji również **przyczyna sprawcza, formalna i celowa**.**



Embrion ludzki też posiada **potencjalność materialną**, można go użyć na komórki macierzyste czy na bioprodukty.

Na podstawie różnych typów potencjalności materialnej, nie można twierdzić, że wszelka materia żywa jest potencjalnym człowiekiem.

W takim podejściu ignorujemy pluralizm substancjalny, na rzecz być może metafizyki monistycznej, procesualnej, mechanistycznej.

DZIĘKUJĘ